

ANDRZEJ KOTOWIECKI

HISTORIA SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ W WADOWICACH

WSTĘP

Szacuje się, że przed wybuchem II wojny światowej co piąty obywatel Rzeczypospolitej był członkiem jakiejś spółdzielni. W handlu detalicznym udział spółdzielni sięgał do 5%, w skupie produktów rolnych do 12%, zaś 20% depozytów oszczędnościowych złożone było w bankach i kasach spółdzielczych. Spółdzielnie mieszkaniowe nadawały kształt nowo budowanym dzielnicom miast, takim jak warszawski Żoliborz czy Ochota, i nieraz, jak warszawska WSM, realizowały ambitny program społeczny. Polscy działacze odgrywali aktywną rolę w Międzynarodowym Związku Spółdzielczym, uczestnicząc m.in. w opracowaniu zasad spółdzielczych przyjętych przez paryski Kongres Związku w 1937 r. Historia spółdzielni mieszkaniowych w Polsce ma swój początek w latach 90. XIX w. Pierwsza spółdzielnia o nazwie Towarzystwo Pomoc – Spółka Budowlana powstała w Poznaniu. W kolejnych latach zostały utworzone spółdzielnie w Krakowie, Gnieźnie, Inowrocławiu czy Lesznie, jednak niewątpliwie największe znaczenie miała utworzona w roku 1920 Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa. W okresie dwudziestolecia międzywojennego występowały dwa rodzaje spółdzielni mieszkaniowych: własnościowe oraz lokatorskie. Różniły się one przede wszystkim formą własności, ale także rozmiarem lokali oraz infrastrukturą. W październiku 1920 r. została uchwalona ustawa o spółdzielniach mieszkaniowych, określająca obowiązki oraz zasady funkcjonowania spółdzielni, z których wiele nadal obowiązuje. Wybuch II wojny światowej przerwał ten dynamiczny rozwój i przyniósł ogromne straty potencjałowi gospodarczemu i zasobom ludzkim spółdzielni. Wiele z nich kontynuowało jednak swoją działalność, współpracując nieraz z polskim podziemiem niepodległościowym.

Natomiast po 1945 r. zasady działania spółdzielczości zostały diametralnie zmienione i całkowicie podporządkowano ją polityce państwa. W ciągu kilkunastu lat po wojnie działalność ta została poddana odgórnym procesom, jak to określono, etatyzacji, centralizacji i biurokratyzacji. Należy podkreślić, iż spółdzielczość obejmowała

ogromną liczbę dziedzin handlu, produkcji, bankowości itp. działalności. W Polsce wykształciły się w szczególności takie spółdzielnie, jak: pracy, rolnicze spółdzielnie produkcyjne, inwalidów, kółek rolniczych, mleczarskie, mieszkaniowe, ogrodniczo-pszczelarskie, socjalne, wojskowe, wydawnicze, rolników, producentów rolniczych, banki, kasy oszczędnościowo-kredytowe, zaopatrzenia i zbytu „Samopomoc Chłopska”, a także spożywców. Tuż przed wybuchem II wojny światowej spółdzielnie mieszkaniowe zrzeszały około 10 000 członków. Najgorszym czasem dla spółdzielni mieszkaniowych był okres powojenny – ze 192 spółdzielni pozostały jedynie 73. Spółdzielnie nie miały praw do zarządzania mieszkaniem spółdzielczymi, nie mogły także zaciągać kredytów i kupować materiałów w hurtowych cenach. Przełom nastąpił w 1956 r., kiedy powstały Spółdzielczy Fundusz Budowlany, Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane oraz Bank Spółdzielczy. Wtedy też zmieniła się polityka państwa w stosunku do spółdzielni mieszkaniowych. Ustalono zasady budowy oraz normy powierzchni mieszkań. Wprowadzono wiele rozwiązań, które ułatwiały funkcjonowanie spółdzielni i doprowadziły do ich rozwoju. W związku z tym pod koniec lat 60. liczba spółdzielni mieszkaniowych w Polsce wzrosła do 1130 i stale się zwiększała. Obecnie jest ich ponad 2000 (dane GUS na rok 2016).

W okresie PRL spółdzielczość jednak zatraciła swój samorządny i społeczny charakter, członkowie utracili jakikolwiek wpływ na to, co działo się w ich spółdzielniach, natomiast władze traktowały je jako element aparatu partyjno-państwowego. Te względy zadecydowały o tym, że ugruntował się negatywny wizerunek spółdzielczości po zmianach ustrojowych 1989 r., kiedy to nastąpiła gwałtowna przebudowa systemu spółdzielczego w Polsce. Czy spółdzielczość w związku z nowymi przepisami została skierowana w dobrym kierunku? Moim zdaniem nie. Niestety wielki dorobek spółdzielczości został zniszczony i zaprzepaszczone, jak zresztą inne gałęzie polskiej gospodarki.

Na terenie Wadowic działało wiele różnych spółdzielni, które szczególnie po II wojnie światowej wniosły wielki wkład w odbudowę zrujnowanego gospodarczo miasta. Dały się wtedy we znaki niedostatki podstawowych środków i artykułów pierwszej potrzeby, niezbędnych do życia w mieście, jak również brak mieszkań z uwagi na postępującą industrializację kraju. W okresie tym następowały wyludnianie wsi oraz gwałtowny przyrost mieszkańców miast. Dlatego też następował rozwój spółdzielczości mieszkaniowej, która była środkiem prowadzącym do rozładowania przeludnienia miast. Spółdzielczość mieszkaniowa stanowiła też najprostszy cel do zdobycia własnego M3, chociaż lista oczekujących stale się wydłużała do momentu powstania tzw. fabryk domów i boomu budownictwa mieszkaniowego. Po 1989 r. mocno krytykowany system budownictwa dał jednak mieszkania wielu milionom Polaków. Powstały nowe miasta, tzw. sypialnie robotnicze, skoncentrowane przy ośrodkach przemysłowych,

w szczególności na Śląsku. Niemniej jednak przy wielu krytycznych uwagach dotyczących tego typu budownictwa było to i jest obecnie dla wielu rodzin jedyne rozwiązanie z uwagi na duże koszty budownictwa indywidualnego. Dlatego też w niniejszym opracowaniu chciałbym przybliżyć historię Spółdzielni Mieszkaniowej w Wadowicach i jej bardzo ważnej roli w rozwiązywaniu problemów lokalowych.

Należy też pokreślić, że zgodnie z prawem spółdzielczym spółdzielnia mieszkaniowa to podmiot gospodarczy, który pozwala na dobrowolne zrzeszenie nieograniczonej liczbie członków. Tego rodzaju przedsiębiorstwo posiada osobowość prawną i działa na podstawie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz ustawy o prawie spółdzielczym. Głównym zadaniem spółdzielni mieszkaniowej jest zaspokajanie potrzeb jej członków, w tym dostarczanie im lokali mieszkalnych, lokali użytkowych o innym przeznaczeniu czy domów jednorodzinnych. Spółdzielnie mieszkaniowe dodatkowo ustanawiają prawa do lokali na rzecz ich członków. Do podstawowych obowiązków należy również budowanie, nabywanie nieruchomości, które stanowią własność spółdzielni, oraz zarządzanie nimi. Na podstawie umowy zawartej z właścicielem innych nieruchomości spółdzielnia mogą także zarządzać lokalami, które nie są jej własnością. Należy zaznaczyć, że członkami spółdzielni mieszkaniowej mogą być zarówno osoby fizyczne, jak i osoby prawne. Jednak w tym przypadku nie mogą one posiadać spółdzielczego, lokatorskiego prawa do lokalu. Podstawowe prawa członków spółdzielni to uczestniczenie w zebraniach, składanie projektów uchwał, wniosków o poprawki do istniejących już uchwał oraz możliwość oddawania głosów. Członkowie mogą wybierać lub zostać wybrani do organów spółdzielni. Jednym z praw wynikających z funkcjonowania spółdzielni jest możliwość korzystania z obowiązków ustalonych i zawartych w statucie spółdzielni mieszkaniowej. Każdy członek ma też prawo do wglądu w dokumenty wewnętrzne spółdzielni, takie jak protokoły, sprawozdania finansowe, zawierane umowy czy ustanowione uchwały. Oprócz praw członkowie spółdzielni mają również swoje obowiązki. Jednym z podstawowych zadań członków jest przede wszystkim przestrzeganie praw, które ustanowione są w statucie spółdzielni mieszkaniowej. Każdy z członków powinien ponadto umożliwiać spółdzielni realizowanie jej zadań i dbać o jej dobro. Członkowie muszą także terminowo pokrywać wszelkie opłaty za czynsz, które ustalane są indywidualnie w każdej spółdzielni, a w ich skład wchodzi między innymi opłaty z tytułu eksploatacji lokalu, jak opłaty za media czy nieruchomości stanowiącej część wspólną, jak np. opłaty na remont klatki schodowej, czy też ustanawianie obowiązkowego funduszu remontowego.

HISTORIA SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ W WADOWICACH

Warto przypomnieć w tym miejscu, że zaraz po wojnie brakowało dosłownie wszystkiego w całym kraju zrujnowanym gospodarczo przez okupanta niemieckiego oraz przechodzący front wojenny. Zniszczonych zostało wiele domów, sklepów i magazynów. Jednak wola mieszkańców, by odbudować miasto tak pod względem urbanistycznym, jak i handlowo-gospodarczym, była ogromna. Miasto podnosiło się po ciemnym czasie okupacji niemieckiej i wraz z jego rozwojem zaczęło napływać do Wadowic coraz więcej ludności, w tym też z terenów wiejskich. Zaczątkiem powstania Spółdzielni Mieszkaniowej była inicjatywa Przewodniczącego Miejskiej Rady Narodowej Józefa Majtczaka, który wspólnie z Wandą Pietruszką z Powiatowej Komisji Planowania Gospodarczego i Wiktorem Kopciem z PSS „Społem” w Wadowicach obrał sobie za cel zebranie osób chętnych, by otrzymać mieszkania, a tym samym powołanie Spółdzielni Mieszkaniowej w Wadowicach. 7 grudnia 1958 r. odbyło się założycielskie walne zgromadzenie z udziałem 21 członków założycieli Spółdzielni Mieszkaniowej w Wadowicach. Uchwaliło ono statut spółdzielni. Członkami założycielami były następujące osoby: Irena Szklarek, Jerzy Jamróz, Florentyna Bartkowska, Stanisław Łopatecki, Mieczysław Dziewiątka, Jan Janas, Zenon Randak, Józef Koziół, Franciszek Bucki, Jan Matlak, Stanisław Górak, Jan Barcik, Jadwiga Warchał, Adam Paterak, Władysław Mruczek, Janina Wróblewska, Józef Targosz, Ryszard Jutka, Bronisław Zemła, Wanda Pietruszka oraz Wiktor Kopeć. Wybrano jednocześnie Zarząd, w którego skład weszli: Wiktor Kopeć, Stanisław Górak i Wanda Pietruszka, a także Radę Nadzorczą w składzie: Władysław Mruczek, Czesław Romanowski, Ryszard Jutka, Irena Szklarek, Stanisław Zemła i Wanda Pietruszka. Po podpisaniu przez wszystkich statutu projekt planu działania zreferował Józef Majtczak. Jednocześnie zobowiązano Zarząd do zaciągnięcia kredytu w wysokości 1,9 mln zł, a także wystąpienia do Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Krakowie z wnioskiem o wykup 1 bloku z budownictwa DBOR, który miał być ukończony w czerwcu 1959 r. W tym miejscu należy wspomnieć, czym był DBOR. Otóż historycznie w PRL pierwszy był Ogólnopolski Zakład Osiedli Robotniczych, a od 1951 r. funkcjonował Centralny Zarząd Budowy Miast i Osiedli ZOR jako jedyny w latach 40. i 50. organ inwestycyjny w wielorodzinnym budownictwie mieszkaniowym. ZOR został powołany do życia dekretem rządu PRL z 26 kwietnia 1948. W tym samym roku powstały także terenowe dyrekcje osiedli robotniczych (DOR) w: Gdańsku, Gliwicach, Kielcach i Warszawie. Od 1951 r. podporządkowany był Ministerstwu Budownictwa Miast i Osiedli jako Centralny Zarząd Budowy Miast i Osiedli ZOR. W 1954 r. nastąpiła zmiana nazw jednostek terenowych – na dyrekcje budowy osiedli robotniczych (DBOR), zarządzane przez władze wojewódzkie.

ZOR nie tylko odpowiadał za realizację wielorodzinnego budownictwa mieszkaniowego, lecz także kierował odbudową zabytkowych dzielnic staromiejskich po zniszczeniach II wojny światowej, kierując się bardzo niskimi normatywami, częstokroć niezgodnymi z zasadami sztuki konserwatorskiej. Od 1958 r. był podporządkowany samorządowi terytorialnemu, czyli radom narodowym. W przyjętym statucie spółdzielni, który warto częściowo przytoczyć, na pierwszy plan wysunięto m.in. stwierdzenie, że: *Spółdzielnia ma charakter inwestycyjno-eksploatacyjny. Celem Spółdzielni jest zaspokajanie potrzeb mieszkaniowych członków oraz innych potrzeb gospodarczych, socjalnych i kulturalnych wynikających z faktu zamieszkiwania we wspólnym osiedlu lub budynku. Nadto potrzeby mieszkaniowe członków zaspakajane są na podstawie lokatorskiego prawa do lokalu a także własnościowego prawa do lokalu. Do realizacji swoich zadań Spółdzielnia: 1. Nabywa potrzebne jej tereny na własność lub użytkowanie wieczyste, 2. Buduje lub nabywa domy mieszkalne, urządzenia pomocnicze i gospodarcze oraz lokale użytkowe, 3. Prowadzi gospodarkę zasobami mieszkaniowymi oraz zarządza majątkiem własnym i domami mieszkalnymi przejętymi w administrację, 4. Prowadzi zakłady produkcji pomocniczej oraz zakłady remontowo-budowlane, świetlice i kluby, 6. Prowadzi działalność społeczno-wychowawczą, organizuje inicjatywy mieszkańców w zakresie gospodarki zasobami mieszkaniowymi, zaspakajania potrzeb socjalnych i kulturalnych, wzajemnej pomocy i krzewienia kultury współzycia, 6. Proponuje zasady racjonalnego urządzenia i używania mieszkań zgodnie z wymogami zdrowotnymi i estetycznymi. Należy zaznaczyć, że wszystkie prace w początkowym okresie działalności spółdzielni były wykonywane społecznie według ustalonego i przyjętego podziału zadań.*

2 marca 1959 r. Spółdzielnia Mieszkaniowa w Wadowicach została wpisana do rejestru sądowego jako osoba prawna. W tym samym roku dla jej członków oddano do użytku 18 mieszkań, których łączna powierzchnia wyniosła 868 mkw. 17 września 1960 r. Spółdzielnia Mieszkaniowa w Wadowicach została członkiem Związku Spółdzielni Mieszkaniowych i Budowlanych oraz na mocy Zarządu została zarejestrowana pod nr. 888. Jak odnotowano w *Kronice Spółdzielni*, rok 1960 był ostatnim rokiem planu 5-letniego w PRL, dlatego zaznaczono,



Powiatowa Wystawa Rolnicza, 1956 r.
(były stadion Klubu Sportowego „Gwardia”)

iż w latach 1958-1960 wybudowano 3 budynki z 54 mieszkaniami, 144 izbami o łącznej powierzchni 2604 mkw.

W 1961 r. spółdzielnia liczyła już 99 członków, oddano do użytku 36 mieszkań z 96 izbami o łącznej powierzchni 1736 mkw. i o wartości 45,53 mln zł. W trakcie 1961 r. nastąpiło zwiększenie liczby członków do 115, w tym, jak podano w sprawozdaniu, w tej liczbie były 42 kobiety. Oddano też do użytku 18 mieszkań z 48 izbami. Spółdzielnia posiadała już 4 budynki z 72 mieszkaniami o łącznym metrażu 3472 mkw. Liczba członków spółdzielni szybko wzrastała i w 1962 r. liczyła już 155 członków. 20 marca 1962 r. walne zgromadzenie uchwaliło regulamin przydziału i zamiany mieszkań oraz regulamin Rady. Spółdzielnia powołała też głównego księgowego, którym został Tadeusz Pitulej. W międzyczasie następowały też zmiany w składzie Zarządu oraz Rady Nadzorczej spółdzielni. W latach 1962-1964 oddano m.in. na osiedlu Westerplatte bloki nr 17, 19, 20 i 21, które dołączyły do wybudowanych w 1959 r. bloków 11 i 12. Z kolei w 1965 r. oddano do użytku dalszych 36 mieszkań. Podsumowaniem pięcioletki w latach 1961-1965 było zbudowanie łącznie 11 nowych budynków, a w nich 218 mieszkań z 657 izbami o łącznej powierzchni 3480 mkw. Następował bardzo szybki rozwój spółdzielni, o czym świadczy fakt, że tylko w 1966 r. oddano 60 mieszkań. Zaczęło też przybywać nowych kandydatów na członków (98), jak i członków z pełnym wkładem (367). 29 kwietnia 1967 r. na zebraniu wszystkich członków spółdzielni wybrano nowy Zarząd, który ukonstytuował się w składzie: Marian Daruk, Tadeusz Kaperek, Zdzisław Kozłowski, Zdzisław Duda oraz Zyta Romańska. Wybrano też 14-osobową Radę Spółdzielni. Przedstawiono również program budowy nowego osiedla przy ul. Zegadłowicza (obecnie M.B. Fatimskiej). Do nowych osiedli Marcina Wadowity, Westerplatte i XX-lecia miało dołączyć osiedle Kopernika. Walne zebrania odbywały się gościnnie w sali konferencyjnej Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej. Na osiedlach budowano też place zabaw i skwery z ławkami. Rok 1968 zamknięty został inwestycjami na kwotę 78 mln zł, przy czym zostało oddanych 60 mieszkań, przybyło też wielu członków spółdzielni. W ciągu 10 lat istnienia spółdzielnia przekazała swoim członkom 14 budynków, w których zamieszkały 302 rodziny liczące 1200 osób. Rok 1969 był przełomowy, gdyż Spółdzielnia Mieszkaniowa w Kalwarii Zebrzydowskiej postanowiła się połączyć ze Spółdzielnią Mieszkaniową w Wadowicach. 24 września została zarejestrowana Powiatowa Spółdzielnia Mieszkaniowa w Wadowicach obejmująca swoim zasięgiem działania powiat wadowicki z wyjątkiem miasta Andrychów. W 1971 r. spółdzielnia zdobyła II miejsce we współzawodnictwie spółdzielni mieszkaniowych woj. krakowskiego. W tym też roku oddano 60 mieszkań w Kalwarii Zebrzydowskiej i 222 mieszkania w Wadowicach. Od tego czasu zmienił się również profil spółdzielni, która odtąd zaczęła mieć charakter lokatorsko-własnościowy zgodnie

z uchwałą nr 6 Centralnego Zarządu Spółdzielczości Budownictwa Mieszkaniowego. Wzrastała także liczba członków (do 771) i kandydatów (do 150). Zarządowi spółdzielni przewodniczył Marian Daruk, następowały też zmiany w Radzie Nadzorczej. Kontynuowano też rozbudowę osiedli M. Wadowity oraz XX-lecia – oddanych zostało łącznie 50 nowych mieszkań. Należy podkreślić, że spółdzielnia przez cały czas prowadziła też działalność społeczno-wychowawczą, taką jak zimowiska, „nieobozowe lato” dla młodzieży, wycieczki krajoznawcze, odczyty, pokazy, konkursy i inne imprezy. W 1973 r. oddano do użytku 135 mieszkań z 405 izbami o powierzchni 5817 mkw., ponadto liczba członków wzrosła do 1494, a na mieszkanie czekało 672 kandydatów na członków. W skład zarządu w 1974 r. wchodził m.in. Marian Daruk, Stanisław Górak, Stanisław Malczyk, a na własną prośbę odeszli Franciszek Kasperkiewicz i Kazimierz Pietkiewicz. Jednocześnie warto odnotować, że w tym roku oddano do użytku mieszkania o wartości ponad 28 mln zł, co stanowiło 222 mieszkania o łącznej powierzchni 9912 mkw. Wskutek zmian organizacyjnych kraju, w tym wejścia Wadowic w skład nowego województwa z siedzibą w Bielsku-Białej na podstawie uchwały nr 119 Zarządu CZSBM z dnia 17 grudnia 1975 r., spółdzielnia zmieniła nazwę na Spółdzielnia Mieszkaniowa w Wadowicach. Podsumowano następny pięcioletni okres działalności spółdzielni. W tym okresie wybudowano 10 budynków (bloków) z 567 mieszkaniami z 2189 izbami o powierzchni użytkowej 28 831 mkw., przy czym spółdzielnia planowała wybudowanie 447 mieszkań. Przejęto też bloki budowane pod patronatem ZMS. Łączny stan budynków spółdzielni w 1976 r. wynosił w Wadowicach i Kalwarii Zebrzydowskiej 35 budynków z 1394 mieszkaniami, z 4388 izbami o łącznej powierzchni użytkowej 61 518 mkw. W 1977 r. na osiedlu Kopernika w Wadowicach przybyły 3 bloki ze 175 mieszkaniami, a w Kalwarii Zebrzydowskiej 1 blok z 21 mieszkaniami. W związku z dużym wzrostem liczby osób oczekujących na mieszkanie Zarząd zwrócił się do władz wojewódzkich o przyznanie większych limitów inwestycyjnych. Warte wspomnienia jest fakt, że od końca lat 60. budownictwo mieszkaniowe opierało się na tzw. fabrykach domów, skąd transportowano gotowe elementy żelbetonowe do budowy bloków. Do końca 1970 r., licząc łącznie okres pięcioletki 1966-1970, wzniesiono łącznie 7 nowych budynków z 285 mieszkaniami o łącznej powierzchni 11 774 mkw. Zakończono też budowę osiedla przy placu Obrońców Westerplatte, a budowę osiedla XX-lecia ukończono w 1971 r. W roku 1972 oddano do użytku budynek przy ul. 11 Listopada 13 w Kalwarii Zebrzydowskiej. W roku 1973 zaczęło powstawać osiedle Mikołaja Kopernika. W sumie na tym osiedlu wybudowano 1194 mieszkania spółdzielcze. W latach 1977-1993 wybudowano osiedle Weissa w Kalwarii Zebrzydowskiej. Od roku 1980 do 1992 powstało osiedle Pod Skarpą z 996 mieszkaniami.



Widok z lotu ptaka na osiedle Westerplatte (fot. Sławomir Mastek)

W roku dwudziestolecia istnienia spółdzielnia mogła się pochwalić 47 budynkami (blokami) z 1850 mieszkaniami (z 6066 izbami) o łącznej powierzchni użytkowej 86 879 mkw.

W *Kronice* prowadzonej przez spółdzielnię pod wpisami z 1979 r., obok wspomnień Mariana Daruka, Bolesława Śliwy, Jadwigi Kasperek, Teresy Koman, Romana Dąbrowskiego i Józefa Targosza, jest też zamieszczony wiersz (nieznanego autora) oddający tło życia spółdzielczego w Spółdzielni Mieszkaniowej w Wadowicach, który warto przytoczyć:

*Coś budowano ni w pięć, ni w dziesięć...
A był rok wtedy pięćdziesiąt dziewięć.*

*Kto nie miał chęci do taczek, kielni
ten zaczął bąkać coś o Spółdzielni.*

*Spędzono ludzi do jednej Sali
i dwaj panowie coś tam gadali.*

*A potem w zgietku, tłoku i wrzawie
mówili ludzie o mowie trawie ...*

Był mały kącik i stos pieczętek
i już Spółdzielni mamy początek....

I aby Prezes miał jakąś chatę
wybudowano w mig Westerplatte.

Ale zastępca nie w ciemną bity
więc i osiedle jest Wadowity.

A czas do przodu wciąż leciał, leciał
aż do rocznicy Dwudziestolecia.

Nowe osiedle więc znowu nam rośnie
a uchwalono je jednogłośnie.

Szczęście, że mania rocznic nam nie znika!
Rosną nam bloki na Kopernika....

W każdym mieszkaniu panowie, panie...
A w każdym bloku straszni mieszczanie.

Tu coś utłuką, tam zrobią dziury,
blok to niestety, nie Dom Kultury.

Lecz już zabłysnął promyk odnowy,
bo powołano Klub Osiedlowy...

Jest dyskoteka, kino, debaty,
Klub to jest mały kagan oświaty.

Na lepsze świat nam się ciągle zmienia,
więc ambitniejsze mamy życzenia...

Zegar słoneczny, lecz z wodotryskiem
i kryty basen wraz z lodowiskiem...

Cyrk i lotnisko, zoo i metro
i żeby czynsze po cenach retro...

W roku 1990 prezes Zarządu Spółdzielni Marian Daruk w związku z chorobą przeszedł na rentę i w związku z tym nastąpiło rozwiązanie umowy o pracę. Dlatego też ogłoszono konkurs, w wyniku którego mgr inż. Bożena Łabuś została nowym prezesem Spółdzielni Mieszkaniowej w Wadowicach, które to stanowisko piastuje do dziś. Od 1993 roku jej zastępcą jest inż. Zbigniew Kleszcz.

Warto podkreślić, że latach 1977-1993 wybudowano osiedle Weissa w Kalwarii Zebrzydowskiej. W okresie 1980-1992 powstało osiedle Pod Skarpą z 996 mieszkaniami. Równoległe z mieszkaniami spółdzielnia budowała obiekty towarzyszące, takie jak: pawilony handlowo-usługowe, świetlice, kotłownie, biura spółdzielni, garaże stałe i blaszaki. Wymieniano elementy stolarki okiennej na klatkach schodowych. Spółdzielnia korzystała też z dotacji budżetu państwa na określone prace, w tym modernizacyjne. Do powstania tak znaczącej powierzchni mieszkaniowej przyczynili się długoletni członkowie Zarządów: Marian Daruk, Stanisław Górak, Jerzy Jachnicki, Łukasz Karpiński, Tadeusz Kasperek, Stanisław Malczyk, Michał Dziubczyk i wielu działaczy Rady Nadzorczej. Nastąpiła też komputeryzacja spółdzielni. Został rozbudowany Zakład Remontowo-Budowlany prowadzący usługi naprawczo-remontowe dla spółdzielni i jej członków. Ponadto przez pewien czas spółdzielnia prowadziła wywózkę śmieci.



Widok z lotu ptaka na osiedle XX-lecia (fot. Sławomir Mastek)

Dynamiczny rozwój postępował do początku lat 90., lecz w latach 1990-2004 spółdzielnia znalazła się w bardzo trudnej sytuacji materialnej. W tym okresie poli-

tyka państwa nie sprzyjała budownictwu spółdzielczemu. Wysokie oprocentowanie kredytów i znaczne zubożenie społeczeństwa miały ogromny wpływ na brak popytu na mieszkania spółdzielcze. Państwo wycofało się z kredytów preferencyjnych dla budownictwa oraz pomocy w częściowym umarzaniu kosztów budowy mieszkań. Gwałtownie wzrosło oprocentowanie wcześniej zaciągniętych kredytów na budownictwo mieszkalne. Wraz ze wzrostem cen mediów dostarczanych mieszkańcom, tj. wody i centralnego ogrzewania, doszedł jeszcze problem niespełniania wymogów nowych norm budowlanych. Dlatego też od roku 1994 spółdzielnia rozpoczęła wielką modernizację. Obejmowała ona instalację liczników gazowych pozwalających na indywidualne rozliczanie zużycia gazu, gdyż dotychczas funkcjonowały liczniki zbiorowe. Dotyczyło to również liczników wody dostarczanych do poszczególnych mieszkań, zarówno ciepłej, jak i zimnej, a także dostaw ciepła do ogrzewania budynków i mieszkań, z czym wiązało się montowanie na wszystkich grzejnikach podzielników ciepła. Gaz był doprowadzony do budowanego osiedla Pod Skarpą, a w połowie lat 90. udało się go doprowadzić do mieszkań na osiedlach Kopernika, XX-lecia, Westerplatte i Wadowity. Wymieniano też pokrycia dachowe. Wszystkie osiedla zaopatrzone w kontenery na śmieci. W niektórych blokach adaptowano też na mieszkania pomieszczenia tzw. piątych pięter oraz niewykorzystane pomieszczenia biurowe, uzyskując łącznie 13 mieszkań. Z biegiem lat dzięki dotacjom budżetowym oraz członkowskiemu funduszowi remontowemu ocieplono budynki, poprawiając tym samym ich wygląd zewnętrzny. Wszystko to udało się wykonać dzięki konsekwentnej realizacji wieloletniego programu modernizacji budynków i działań na rzecz poprawy warunków mieszkaniowych członków spółdzielni. Od roku 2004 spółdzielnia ponownie rozpoczęła budowę nowych bloków w Wadowicach oraz w Kalwarii Zebrzydowskiej. W latach 2005-2012 wybudowano tu łącznie 259 mieszkań w nowych budynkach mieszkalnych. W 2008 r., w 50-lecie Spółdzielni Mieszkaniowej w Wadowicach, było wybudowanych łącznie 2967 mieszkań o łącznej powierzchni 143 985 mkw. Jednak w następnych latach nastąpiło spowolnienie inwestycji.

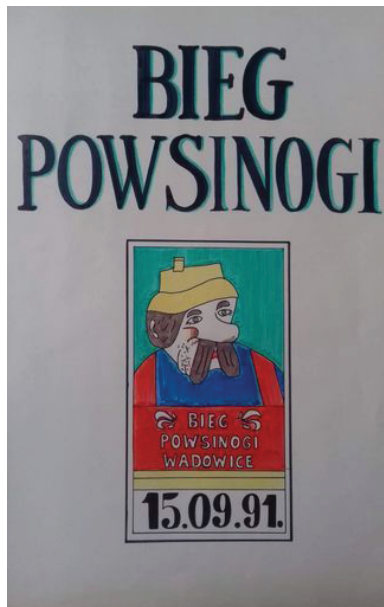
DZIAŁALNOŚĆ SPOŁECZNO-WYCHOWAWCZA SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ W WADOWICACH, KLUB „GARSONIERA” I WSPÓŁPRACA Z TKKF W WADOWICACH

Praktycznie od przełomu lat 60. i 70. spółdzielnia prowadziła również działalność społeczno-wychowawczą, która jednak tak naprawdę zaczęła się od momentu powstania Klubu Osiedlowego „Garsoniera”. Jednocześnie nastąpił wzmożony wkład w tę działalność powstałego w Wadowicach 10 lipca 1961 r., decyzją Urzędu Spraw

Wewnętrznych Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Krakowie, pierwszego Ogniska TKKF w Wadowicach. Pierwszą siedzibą była Szkoła Podstawowa nr 2, następnie z uwagi na coraz większą popularność została przeniesiona do zaadaptowanego lokalu pralni na osiedlu Obrońców Westerplatte, nr bloku 17. Należy też podkreślić, że 20 października 1966 r. bezimienne do tej pory Ognisko TKKF przyjęło nazwę „Leskowiec”. W 1970 r. uzyskało ono nową siedzibę w budynku Powiatowej Wadowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej przy ul. Sienkiewicza 37. Następnie dopiero powstanie Klubu Osiedlowego „Garsoniera” w nowo otwartym lokalu Wadowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej na osiedlu Kopernika nr 10 spowodowało renesans Ogniska TKKF „Leskowiec”. Wkrótce oprócz różnych form działalności rozpoczęto organizowanie wielu masowych imprez, w tym sportowo-rekreacyjnych, nie tylko dla członków spółdzielni mieszkaniowej, lecz także dla wszystkich mieszkańców Wadowic i powiatu wadowickiego. Należy tu w szczególności wspomnieć o słynnej już imprezie o nazwie *Bieg Powsinogi*. Warto też dodać, że od 1978 r. Klub Pracy Twórczej Beskidnicy przy Towarzystwie Miłośników Ziemi Wadowickiej (TMZW), który prowadził Zbigniew Jurczak, przeniósł się do Klubu „Garsoniera” przy Spółdzielni Mieszkaniowej. Klub „Garsoniera”, a w zasadzie spółdzielnia, zapewniał lepsze warunki działalności dla artystów wadowickich oraz kabaretu. Odtąd w „Garsonierze” prowadzonej przez Halińkę Kulbacką artyści mieli swój azyl aż do 1987 r. Biuro towarzystwa zostało w domu kultury, a działalność była dwutorowa. Jej aspekt imprezowo-administracyjny miał oparcie w domu kultury dzięki dyrektorowi Stanisławowi Czechowiczowi, a artystyczny – przy Spółdzielni Mieszkaniowej, którą prowadził Zbyszek Jurczak. Warto też dodać, że od jesieni 1980 r. TMZW angażowało się w ruch Solidarności. W kwietniu 1981 r. zorganizowało koncert pt. *Kultura bez cenzury* i było formalnym realizatorem przeniesienia i odnowienia pomnika 12 pp z Cmentarza Wojskowego na poprzednie miejsce przed koszarami 12 pp, ponieważ wadowicki NSZZ „Solidarność” nie miał jeszcze osobowości prawnej. Natomiast w roku 2016 Ognisko TKKF „Leskowiec” w Wadowicach obchodziło jubileusz 50-lecia swego istnienia. Od początku swojej aktywności było ono i jest organizatorem wielu prozdrowotnych form aktywności ruchowej (zespoły ćwiczebne, sekcje i kluby) oraz cyklicznych imprez masowych. Swoim działaniem zawsze dawało dowód przydatności i słuszności programu, który pomaga czuć się sprawniejszym i zdrowszym.

W latach 60. XX w. działalność TKKF koncentrowała się głównie na realizacji programowych założeń w trzech podstawowych środowiskach, tj. w zakładzie pracy, na osiedlu mieszkaniowym i w domu. W listopadzie 1963 r. doszło do porozumienia pomiędzy ZG TKKF i Związkiem Spółdzielni Związkiem Budownictwa Mieszkaniowego (CZSBM) w sprawie zakładania ognisk TKKF i rozwijania ich działalności w osiedlach

mieszkańczych. Wskutek tego porozumienia w całym kraju, a zwłaszcza w małych miejscowościach i osiedlach, powstawały ogniska TKKF. Właśnie te programowe aspekty i społeczne potrzeby przyczyniły się do utworzenia w Wadowicach nowego stowarzyszenia 20 października 1966 r. Powstaje wtedy Ognisko TKKF „Leskowiec”, które na trwałe wpisało się w ogólną historię Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej i w historię miasta Wadowic. Na początku działalności w prace zaangażowali się członkowie pierwszego zarządu Ogniska TKKF „Leskowiec”, m.in. prezes Tadeusz Kiełtaczyński oraz członkowie Marian Daruk i Zbigniew Karelus. Wkrótce ognisko uzyskało nową siedzibę w budynku Powiatowej Wadowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej przy ul. Sienkiewicza 37, niedaleko od poprzedniego lokalu na osiedlu Westerplatte, gdzie pozostawiono wypożyczalnię sprzętu sportowego. W tym okresie działalność ogniska uległa znacznemu ożywieniu, powstały m.in. sekcje: siatkówki, koszykówki, hokejowa, brydżowa, wędkarska i tenisa stołowego. Ognisko TKKF „Leskowiec” zrzeszało łącznie 68 członków, skupiając się na systematycznym rozszerzaniu swojej oferty programowej, adresowanej zwłaszcza do kobiet i młodzieży. Działalność prowadziło 13 zespołów ćwiczebnych, z udziałem 247 uczestników (przeważała młodzież – 150 osób). Zajęcia prowadziło 3 instruktorów, m.in. nauczyciele wychowania fizycznego: Barbara Chmiel, Michał Ogiegiło, Tadeusz Jamrozik, Władysław Bursztyn, Andrzej Dżerski i inni. W latach 1977-1978 ognisko rozpoczęło organizację wielu masowych imprez sportowo-rekreacyjnych, adresowanych nie tylko do mieszkańców Wadowic, lecz także stopniowo do ludzi z regionu, a następnie z całej Polski. 5 stycznia 1979 r. odbyło się walne zebranie Ogniska TKKF „Leskowiec”, które wybrało nowe władze pod przewodnictwem Jana Białowąsa – miłośnika i promotora sportu masowego w Wadowicach. Jeszcze w tym samym roku, w ramach działalności sportowo-rekreacyjnej, zorganizowano coroczny rajd samochodowy na orientację *Monte Lgota, Śnieżny karnawał*, z okazji Dnia Dziecka *Pokaż, co potrafisz* oraz *Bieg Wadowiczian*, który rok później zmienił nazwę na *Bieg Powsinogi*. Od tego momentu *Bieg Powsinogi* na stałe wpisał się w polski kalendarz imprez biegowych. Rok 1980 przyniósł kilka dodatkowych interesujących imprez masowych: uliczny *Bieg na wrotkach*, w okresie ferii zimowych i letnich *Dyskotekę pod chmurką*, *Pilkę Nożną w Osiedlu* oraz wiele imprez bez ograniczeń wiekowych: zawody narciarskie o Puchar Dzwonka, o Puchar Leskowca, *Zima – 80*, rajdy rowerowe *Szlakiem Powsinogi*, *Babie Lato*, konkursy *Sport i rekreacja w naszym Osiedlu*, *Międzyosiedlowy Turniej Tenisa Stołowego* oraz biwaki i rajdy rodzinne. Były to imprezy cykliczne, w większości przetrwały kilkanaście, a nawet kilkadziesiąt lat. W grudniu 1982 r. walne zebranie powołało nowy zarząd Ogniska TKKF „Leskowiec” – jego prezesem został Łukasz Karpiński. Cykliczne imprezy zostały utrzymane, dodatkowo rozwijano inne dziedziny sportowo-rekreacyjne.



W tym okresie, w związku z rosnącą popularnością wschodnich sportów walki w Polsce, przy ognisku powstała sekcja karate prowadzona przez Bogdana Czapłę. Pod koniec 1982 r., z inicjatywy Jerzego Beckera, Józefa Gabora i Jana Żmudy, przy Ognisku TKKF „Leskowiec” utworzono sekcję narciarską. Była ona odpowiedzialna za organizację zawodów w narciarstwie alpejskim: *Puchar Leskowca*, *Puchar Dzwonka*, *Puchar Stańczyka*, oraz wyjazdów weekendowych na narty. Rozpoczęto też cykliczne wyjazdy rekreacyjne na basen do Oświęcimia, kontynuowane przez wiele lat. W roku 1984 w Ognisku TKKF „Leskowiec” – jednym z pierwszych – wprowadzono gimnastykę aerobową (aerobic) dla pań. Zajęcia te prowadziła Halina Kulbacka.

Data 20 grudnia 1990 r. stała się punktem zwrotnym w działalności Ogniska TKKF

„Leskowiec” w Wadowicach. W miejsce przebywającego za granicą Łukasza Karpińskiego na prezesa Zarządu została wybrana Halina Kulbacka, wiceprezesem został Michał Dziubczyk, sekretarzem Marta Mądry, a Jan Żmuda, Janusz Kanik i Jan Białowás objęli funkcje członków Zarządu. Przed nowo wybranym Zarządem ogniska, na czele z prezes Haliną Kulbacką (która tę funkcję piastuje nieprzerwanie do dziś), pojawiły się nowe wyzwania. Nie zapominając o dawnych, sprawdzonych formach działalności sportowo-rekreacyjnej, a także o imprezach cyklicznych, zaproponowano nowy kształt aktywności stowarzyszenia. Wiele z nich zainspirowanych było postacią Ojca Świętego Jana Pawła II. Działacze Ogniska TKKF „Leskowiec” w różny sposób starali się oddać hołd i szacunek wielkiemu Polakowi i pierwszemu wadowiczanie. Ognisko wypracowało kilka nowych interesujących pozycji programowych, które na stałe weszły do ogólnopolskiego i wojewódzkiego kalendarza imprez sportowo-rekreacyjnych. Oprócz *Biegu Powsinogi*, *Pokaż, co potrafisz* z okazji Dnia Dziecka i festynu rekreacyjnego *Sport na wesoło* na zakończenie roku szkolnego do tego grona ważnych przedsięwzięć należy zaliczyć *Otwarte Mistrzostwa Wadowic w Szachach* i *Otwarte Mistrzostwa Wadowic w Brydżu Sportowym*, *Międzyosiedlowe Turnieje Piłki Nożnej dla młodzieży* – rozgrywane corocznie z okazji Dnia Wadowic (na przełomie maja i czerwca), nad którymi od końca lat 80. czuwał Leszek Henzel, turnieje siatkówki dla

dorosłych Old Boy oraz turnieje Grand Prix w tenisie ziemnym. Z ostrożnych szacunków wynika, że w latach 1990-1996 w 1036 imprezach sportowo-rekreacyjnych Ogniska TKKF „Leskowiec” wzięło udział ponad 56 273 uczestników. Rok 1996 był rokiem jubileuszu 30-lecia Ogniska TKKF „Leskowiec”. Według oficjalnych danych ognisko liczyło wówczas 60 członków (w tym 29 kobiet i 21 osób spośród młodzieży). W tym czasie działalność prowadziło 6 sekcji z udziałem 109 osób ćwiczących. W latach 90. XX w. aktywnie działały sekcja tenisa czy brydża sportowego, ale tenis stołowy – popularny ping-pong – był najchętniej uprawianą i lubianą dyscypliną sportową. W dniach 1-4 czerwca 2000 r. zorganizowano sztafetę 2000 okrążeń na 2000-lecie” – była to czterodniowa sztafeta biegowa non stop, przeprowadzona na stadionie MKS „Skawa”. Do organizatorów i współorganizatorów należały: Ognisko TKKF „Leskowiec”, Spółdzielnia Mieszkaniowa – Klub Osiedlowy „Garsoniera”, Starostwo Powiatowe w Wadowicach oraz MKS „Skawa” Wadowice i Małopolski Klub Rekreacji, Turystyki i Sportu z Kalwarii Zebrzydowskiej. W wrześniu tego roku przeprowadzono tradycyjnie ogólnopolski *Bieg Powsinogi* oraz II Pielgrzymkę Biegową – Sztafetę Wadowice – Watykan. Ognisko brało udział w takich imprezach biegowych jak: Maraton Pokoju, Maraton Europy w Koszycach, Półmaraton w Żywcu, Bieg Fiata, oraz w biegach masowych organizowanych w Krakowie, Węgierskiej Górcie i innych miejscowościach. Członkowie klubu brali również udział w sztafetach biegowych Watykan – Wadowice (w 2000 r. i w 2003 r.). W ramach realizacji zadania publicznego pt. *Terapia dla osób III wieku – O zdrowie i sprawność seniora* Prezydium Zarządu Wojewódzkiego Małopolskiego TKKF powierzyło Ognisku „Leskowiec” współdziałanie w organizacji w roku 2007 ogólnopolskich zajęć usprawniająco-relaksujących dla osób powyżej 55. roku życia obojga płci, prowadzonych zgodnie z ramowymi założeniami organizacyjno-prawnymi jako Ośrodek Terapii Ruchowej dla Osób III Wieku (dofinansowanie na zajęcia profilaktyczne i wynajem obiektu). Wadowickie TKKF „Leskowiec” prowadziło systematyczne zajęcia z gimnastyki prozdrowotnej pod hasłem *O zdrowie i sprawność seniora*, jak też zajęcia teoretyczno-edukacyjno-prozdrowotne *Profilaktyka choroby niedokrwiennej serca* itp. W omawianej kadencji kontynuowano też *Gimnastykę w wodzie dla pań* (raz w tygodniu) na nowo wybudowanym basenie „Delfin” w Wadowicach. W 2005 r. rozpoczęto stałe wyjazdy do źródeł termalnych na Słowację – Oravice, a dwa lata później dwukrotnie odbyły się wyjazdy do Zakopanego na kąpielisko „Szymoszkowa”. Oprócz tradycyjnych imprez na stałe wpisanych do kalendarza Ogniska TKKF „Leskowiec” należy wspomnieć o Sיעiowych Mistrzostwach i Sztafecie Samorządowej *Kwietnej Mili*, które odbyły się w dniach 27 maja–3 czerwca 2015 r. w 18 gminach i miastach papieskich. Pomysł przyjęcia *Kwietnej Mili*, czyli trasy o długości jednej tysięcznej granic Polski, nawiązuje do organizowanego od roku 2004

Kwietnego Biegu, upamiętniającego przełom, jaki stanowiła w naszej historii pierwsza „kwietna” pielgrzymka św. Jana Pawła II. Wielkie udogodnienie dla pracujących mieszkańców miasta stanowią organizowane co roku dla ich pociech *Wakacje w mieście*, które dają dzieciom możliwość spędzania czasu na grach, zabawach i organizowanych dla nich wycieczkach.

Na historię Ogniska TKKF „Leskowiec” składają się przede wszystkim ludzie i ich bezinteresowne działania. W ciągu 55 lat działalności ogniska to właśnie działacze i wadowiczanie tworzyli jego historię dzięki swojej wytrwałości, entuzjazmowi i poświęceniu. Wielu z nich zapisało się na trwałe w historii Wadowic i naszej małej ojczyzny. Dzięki takim osobom jak Halina Kulbacka ta wspaiała tradycja jest nadal kultywowana.



ZAKOŃCZENIE

Należy podkreślić, że spółdzielczość, a w szczególności spółdzielnie mieszkaniowe, do 1989 r. rozwijała się bardzo dobrze dzięki priorytetowej działalności rynkowej dotyczącej zaspokajania potrzeb mieszkaniowych społeczeństwa. Po 1989 r., po przemianach w Polsce, zaczęła być traktowana niesłusznie jako pozostałość systemu socjalistycznego, co pociągnęło za sobą niekorzystne zmiany prawne i w wielu przypadkach prawie całkowity upadek spółdzielczości. Rabunkowa wręcz wyprzedaż majątku narodowego, zamykanie i likwidacja zakładów pracy, kopalń i całych gałęzi przemysłowych doprowadziły do masowej emigracji młodych uzdolnionych ludzi, a w pozostałej części społeczeństwa – do głębokiego zubożenia. Od ponad 30 lat żyjemy w okresie transformacji gospodarki po przemianach, które zaszły na przełomie lat 1989 i 1990. Przez dziesięciolecie była ona centralnie planowana w systemie nakazowo-rozdzielczym aż do wolnorynkowej, w której „niewidzialna ręka rynku” miała dokonać cudu zaspokojenia potrzeb materialnych i duchowych, a „kapitał niemający narodowości” miał płynąć szerokim nurtem do kraju, służąc poprawie jakości życia Polaków. Jak można przeczytać na stronach dotyczących spółdzielczości po przemianach gospodarczych, to właśnie dogmat liberalizmu gospodarczego, tak propagowany przez ministra Leszka Balcerowicza i jego następców, przez narzucone nam z zagranicy róż-

nego rodzaju pomysły i plany, nie dopuścił krytycznych głosów i urzeczywistnienia innej drogi przeobrażeń ustrojowo-gospodarczych. Nastąpił przez to poważny regres ideowy i materialny oraz upadek idei spółdzielczej. Bardzo poważnie zmniejszyła się rola spółdzielczości, zdanej tylko na własne siły, niekorzystającej z żadnych zwolnień podatkowych, udogodnień kredytowych w gospodarce narodowej. Doszło do marginalizacji, znacznego skurczenia się bądź zaniku prowadzonej wcześniej działalności społeczno-wychowawczej, kulturalnej. Pomimo tego, że straty zadane spółdzielczości okazały się bardzo dotkliwe i głębokie, to jednak spółdzielnie mieszkaniowe przetrwały. Natomiast wejście na rynek deweloperów prywatnych przyczyniło się do wzrostu cen mieszkań i ich działania nie zaspokajały wszystkich potrzeb mieszkaniowych. Spółdzielniom mieszkaniowym nie udało się jednak osiągnąć stanu z przełomu lat 1980 i 1990 ubiegłego wieku. Spółdzielnie mimo wszystko na bieżąco wykonują prace remontowe i modernizacyjne, które podnoszą estetykę budynków i terenów zielonych. Osiedla wyposażone są w coraz lepszą techniczną i społeczną infrastrukturę, a na ich terenach pojawiają się nowoczesne place zabaw.

Reasumując, osiągnięcia Spółdzielni Mieszkaniowej w Wadowicach można podzielić na dwa etapy, tj. czas jako takiej koniunktury do 1992 r. oraz okres po 1992 r. Biorąc pod uwagę te daty, w Kalwarii Zebrzydowskiej do 1992 r. spółdzielnia wybudowała 195 mieszkań w 8 budynkach o łącznej powierzchni użytkowej 9106,72 mkw. Natomiast po 1992 r. do 2021 r. wybudowano 155 mieszkań w 6 budynkach o łącznej powierzchni użytkowej 8156,77 mkw., przy czym obecnie są to wspólnoty. Tak więc obecnie w zasobach spółdzielni w Kalwarii Zebrzydowskiej mieszka 389 osób, a we wspólnotach – 909 osób, według stanu na 9 września 2021 r. Natomiast jeżeli chodzi o Wadowice, to do 1992 r. wybudowano 3797 mieszkań w 57 budynkach o łącznej powierzchni użytkowej 132 717,82 mkw. Z kolei po 1992 r. wybudowano 173 mieszkania w 6 budynkach o łącznej powierzchni użytkowej 9001,81 mkw., z czego 1 budynek należy do zasobów spółdzielni, a 5 budynków do wspólnoty. Ponadto po 1992 r. zadaptowano w istniejących budynkach należących do spółdzielni 13 mieszkań o łącznej powierzchni użytkowej 600,18 mkw. Według stanu z 9 września 2021 r. w zasobach spółdzielczych w Wadowicach mieszka 5568 osób, a we wspólnotach wybudowanych przez Spółdzielnię Mieszkaniową w Wadowicach – 257 osób. Czyli w stosunku do liczby mieszkańców miasta Wadowice jest to ogromny potencjał ludzki, bo ponad 25% wszystkich mieszkańców.

Składam serdeczne podziękowania Pani Prezes Zarządu mgr inż. Bożenie Łabuś oraz zastępcy Prezesa Zarządu inż. Zbigniewowi Kleszczowi, a także Pani mgr Halinie Kulbackiej za udostępnienie materiałów do niniejszego artykułu.

Zdjęcia dotyczące spółdzielni wykonała firma Wideo-Mix Sławomir Mastek, pl. Jana Pawła II 16, 34-100 Wadowice.

Źródła;

- Cieślewska J., Wąsowski A., *Prezenty od „Cioci Unry”*, t. 1: 1944-1945, Warszawa 2009, s. 87.
- Kotowiecki A., *Spółdzielnia „Społem” PSS Wadowice – zarys historii*, „Wadoviana. Przegląd historyczno-kulturalny”, 2020, nr 23.
- Krajowa Rada Spółdzielcza – Historia, <https://krs.org.pl/spoldzielczosc/historia> [dostęp: 8 IX 2021].
- Kronika Spółdzielni Mieszkaniowej w Wadowicach za lata 1958 do 1990.
- Kulbacka E., *Czterdziestolecie Ogniska TKKF „Leskowiec” w Wadowicach 1966-2006*, s. 28.
- Kulbacka H., Nowakowski A., *Trzydziestolecie Ogniska TKKF „Leskowiec” w Wadowicach 1966-1996*, Wadowice 1997, s. 56.
- Najstarsze Polskie Spółdzielnie – wczoraj i dziś*, Portal Polskiej Spółdzielczości, <http://xn--spdzielczo-hbb2w40agl.pl/najstarsze-polskie-spoldzielnie-wczoraj-i-dzis/> [dostęp: 8 IX 2021].
- Ognisko TKKF Leskowiec – Wadowice, <https://www.facebook.com/Ognisko-TKKF-Leskowiec-Wadowice-1055127221285482> [dostęp: 19 IX 2021].
- Raport o stanie gminy Wadowice*, https://wadowice.pl/assets/pdf_file/0024/162357/RAPORT-O-STANIE-GMINY-WADOWICE-ZA-2018.pdf [dostęp: 17 IX 2021].
- Rys historyczny ogniska TKKF „Leskowiec” w Wadowicach 1966-2016*, <http://www.tkkf-wadowice.pl/wp-content/uploads/2016/11/Rys-historyczny-ogniska-1966-2016.pdf> [dostęp: 16 IX 2021].
- Stankiewicz A., *Spółdzielczość w Polsce – czym się charakteryzuje i czy się oplaca?*, <https://wspieramrozwoj.pl/artukul/97/spoldzielczosc-w-Polsce> [dostęp: 8 IX 2021].
- Statut Spółdzielni Mieszkaniowej w Wadowicach, file:///C:/Users/Win7/Downloads/Statut%202018r.%20%20(1).pdf [dostęp: 8 IX 2021].
- Strona internetowa Spółdzielni Mieszkaniowej w Wadowicach, <http://smwadowice.pl/About> [dostęp: 8 IX 2021].
- Towarzystwo Miłośników Ziemi Wadowickiej, <http://www.tmwadowice.pl/> [dostęp: 1 IX 2021].